

DOROTA ROJSZCZAK

Poznań

Kontekst patrologiczny *Rozmyślenia przemyskiego*. Wokół Judasza

The Patristic Context of *The Przemysl Meditation*. On Judas

Pojawienie się nowej edycji *Rozmyślenia przemyskiego*¹, edycji, którą można uznać z wielu powodów za wzorcową², a ze względu na jej okazjonalność³ – za prestiżową, zwróciło ponownie uwagę badaczy na największy staropolski, (a prawdopodobnie także słowiański) średniowieczny apokryf. Trudno się zatem dziwić, że *mimo że historia badań nad RP sięga połowy wieku XIX, to sądząc po liczbie pojawiających się szczegółowych prac, okres największego zainteresowania dziełem przypada na ostatnie dziesięciolecie wieku XX*⁴. Nowa edycja przygotowywana głównie przez Waclawa Twardzika przez dwadzieścia pięć lat przy wykorzystaniu archiwum *Słownika staropolskiego*⁵ sprawiła, że – jak pisze Aleksander Naumow – *Rozmyślenie* przemieniło się z *trudno czytelnego dotąd zabytku w pasjonującą i zrozumiałą lekturę*⁶. Chodzi o to, że Wydawcy⁷ nie tylko zestawili źródła i przygotowali transkrypcję tekstu na najwyższym poziomie dostępnym filologii polskiej końca XX wieku, ale – przed wszystkim – o to, że oczyścili ten tekst z nieprawdopodobnej wprost

¹ *Rozmyślenie przemyskie*, wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. I Weiher – Freiburg i Br. 1998, t. II Freiburg i Br. 2000. (dalej RP)

² Ze względu np. na układ wydania, zestawienie łaćnińskich źródeł, tłumaczenia na język niemiecki.

³ *Rozmyślenie* wydane zostało w zasłużonej serii *Monumenta Linguae Slavicae Dialecti Veteris. Fontes et dissertationes*.

⁴ T. M i k a, *Grupa imienna w „Rozmyślanii przemyskim”*. *Opis stylistyczno-składniowy określeń osób*, maszynopis doktoratu s. 4.

⁵ Prof. Waclaw Twardzik jest wieloletnim pracownikiem, a obecnie kierownikiem Pracowni Słownika Staropolskiego Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

⁶ A. N a u m o w, „*Rozmyślenie przemyskie*” w *kontekście apokryfów cerkiewnosłowiańskich*, „Teksty Drugie” 1994, z. 3, s. 165.

⁷ Gdy w dalszej części artykułu piszę „Wydawcy” mam na myśli wydawców *Rozmyślenia przemyskiego*, Waclawa Twardzika i F. Kellera.

liczby błędów kopisty (lub najprawdopodobniej kilku kopistów). Dzięki temu *Rozmyślanie przemyskie* może być teraz badane nie tylko przez najwytrawniejszych i najdoświadczeńszych filologów – językoznawców i literaturoznawców, ale także przez badaczy młodszego pokolenia i przedstawicieli innych dziedzin. Nad *Rozmyślaniami* trwają obecnie badania w wielu ośrodkach⁸. Gwoli sprawiedliwości wypada jednak dodać, że i przed pojawieniem się szwajcarskiej edycji tekstu były podejmowane nad nim zaawansowane badania nie tylko filologiczne, ale także źródłoznawcze (nieocenione zasługi na tym polu ma Tadeusz Dobrzeńcki, autor kilkusetstronicowej rozprawy *Łacińskie źródła „Rozmyślenia przemyskiego”*⁹) i teologiczne (wzorcową rozprawę teologiczną o *Rozmyślaniu przemyskim* opublikował w latach sześćdziesiątych ks. Julian Wojtkowski, teolog i mariolog¹⁰). Nad *Rozmyślaniami* są już prowadzone pierwsze badania interdyscyplinarne¹¹, w druku jest także pierwsza książka poświęcona w całości językowi *Rozmyślenia*, w której zamieszczono charakterystykę literatury przedmiotu. Nie ma więc potrzeby jej tutaj powtarzać, zwłaszcza, że autor – Tomasz Mika – uporządkował opracowania tematycznie¹². Książka ta to językoznawczy opis nazywania osób (Boga, Jezusa i Maryi) w *Rozmyślaniu przemyskim*.

Mimo podejmowanych licznych badań nad tym apokryfem, mimo ogromu pracy Tadeusza Dobrzeńckiego, Henryka Oesterreichera¹³ i Wydawców, jaką włożyli w ustalenie podstawy materiałowej tekstu, wciąż jeszcze niewiele wiemy o źródłach najobszerniejszej, acz niedochowanej w całości, pasyjnej części *Rozmyślenia*. I tak jak dzieje Maryi i Jezusa w dzieciństwie Dobrzeńcki, a za nim Wydawcy, precyzyjnie zestawili z niesłychanie popularnym w średniowieczu apokryfem *Vita beatae virginis Mariae et Salvatoris rhythmica* (uzupełnionym tu i ówdzie wtrętami z *Historii scholastycznej* Piotra Comestora¹⁴ i Ewangelii), tak jak część *Rozmyślenia* poświęconą publicznej działalności Jezusa pomyślnie zestawiono również z *Historią scho-*

⁸ Za informacje te dziękuję prof. dr hab. Marii Adamczyk i drowi Tomaszowi Mice z UAM.

⁹ T. Dobrzeńcki, *Łacińskie źródła „Rozmyślenia przemyskiego”* [w:] *Średniowiecze. Studia o kulturze*. IV, red. J. Lewański, Wrocław 1969 s. 196-521.

¹⁰ J. Wojtkowski, *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie średniowiecznym do końca XV wieku*, „Studia Warmińskie”, t. 3, 1966, s. 221-300.

¹¹ Z. Krążyńska, T. Mika, *Święta Maria w „Rozmyślaniu przemyskim”*, „Studia Warmińskie” 1998/1 t. XXXV, cz I, s. 31-46. Na potrzebę badań interdyscyplinarnych i systemowych wskazywali wcześniej ks. M. Starowieyski, znany wydawca i tłumacz apokryfów, np. *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski. T. 1. Kraków 2003. T. 3. Kraków 2001; A. Naimow, *Apokryfy w systemie literatury cerkiewnosłowiańskiej*, Wrocław – 1976; M. Adamczyk, *Biblijno-apokryficzne narracje w literaturze staropolskiej do końca XVI wieku*, Poznań 1980.

¹² Zob. T. Mika, dz. cyt., rozdz. 1 (*Z badań nad „Rozmyślaniem przemyskim”*), s. 4-16. Zob. też: W. Wydra, *Bibliografia prac o RP*. T. 2 szwajcarskiej edycji RP, s. 896-900.

¹³ Wydawcy skorzystali z „ręcznych dopisków na marginesie egzemplarza Brücknerowskiego wydania, znajdującego się w Pracowni Języka Staropolskiego IJP PAN w Krakowie” poczynionych przez H. Oesterreichera. Por. RP, s. XIV wstępu.

¹⁴ O *Vita rhythmica*, Comestorze i innych źródłach RP zob. T. Dobrzeńcki, dz. cyt. *passim*.

lastyczną Comestora, tzw. Manducatora, z *Ewangelią Nikodema* i z kanonicznymi Ewangeliami, tak właśnie problem pasyjnej części *Rozmyślenia* i jej źródeł wciąż czeka na swego odkrywcę.

Procedurą badawczą, która może ten stan rzeczy zmienić, jest skrupulatne poszukiwanie źródeł dla poszczególnych wątków pasyjnej części *Rozmyślenia*.

W innej pracy¹⁵ prześledziłam tekst *Rozmyślenia przemyskiego* i pisma ojców Kościoła w odniesieniu do postaci Judasza. Starłam się ustalić, jak kontekst patrologiczny funkcjonuje w *Rozmyślanii przemyskim*. W tym celu przeszukałam bodaj największy zbiór pism Ojców Kościoła, mianowicie *Christian Classics Ethereal Library*¹⁶. Poddane analizie pisma podaję we własnym – opartym na tym źródle – tłumaczeniu. Do takiej decyzji skłoniło mnie przekonanie, że nie tylko myśli ojców Kościoła funkcjonowały w polskim średniowieczu, ale do kanonów pisania należał też styl – sposób pisania. Dlatego ważne było, by teksty patrologiczne przełożyć jak najdokładniej, bez nadawania im literackich walorów, by zadbać o piękno języka; dosłowność translacji była tu jedynym celem.

Poznawszy sposoby pisania ojców Kościoła o Judaszu, zestawiałam je z tekstem *Rozmyślenia przemyskiego*. Te analizy pozwoliły wstępnie ustalić, jak kontekst patrologiczny funkcjonuje w tym staropolskim apokryfie. W tym szkicu spróbuję te sposoby włączania myśli patrologicznych do tekstu *Rozmyślenia* zaprezentować.

I. CYTAT

Najbardziej oczywistym i prostym sposobem jest włączanie myśli ojców Kościoła w postaci bezpośrednich cytatów. Sposobem – dodajmy – rzadkim w interesującym nas wypadku.

I tak np. we fragmencie mówiącym o spotkaniu Jezusa z Judaszem w Getsemani, po opowieści o zachowaniu Judasza, RP dalej opowiada: *Widząc skonałą zgłobę jego a zjawiając grzech jego rzekł: „Judaszu, całowaniem syna człowieczego zdradzasz? Jakoby rzekł: Całowaniem, które jest znamię miru, tracisz mir a mnie śmierć oprawiasz. Złe czynisz znamię, jen przez całowanie popelniasz mężobojstwo*¹⁷. Źró-

¹⁵ Praca magisterska „Judas w *Rozmyślanii przemyskim* w kontekście patrologicznym”, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Adamczyk z Zakładu Literatury Staropolskiej i Oświecenia Instytutu Filologii Polskiej UAM.

¹⁶ Praca zrealizowana przez Calvin Collage. Dostępność tekstów w wersji elektronicznej (<http://www.ccel.org.fathers2>) znacznie ułatwiła zadanie – skróciło to czas przeszukiwania zbioru (ok. 35000 stron). O ile nie będzie zaznaczone inaczej, cytaty z pism ojców Kościoła podaję za tą elektroniczną wersją we własnym tłumaczeniu.

¹⁷ RP czcienie 415, karta 619 (*czcienie* czyli staropolskie ‘czytanie’, odpowiednik dzisiejszego rozdziału – *Rozmyślanie przemyskie* jest podzielone na czcienia właśnie). Dalej lokalizacje podaję postępując się skrótami, zatem czc. 415, k. 619.

Przyjmuję następujące zasady przytaczania tekstu RP, oparte na zasadach cytowania tego

dła tego – tak przecież charakterystycznego – fragmentu nie odnaleziono (poza cytatem z Ewangelii św. Łukasza: *Iesus autem dixit illi: Iuda, osculo filium hominis tradis?*¹⁸). Uważam, że bezpośrednim źródłem tego fragmentu mogły być *Trzy księgi o Duchu Świętym* św. Ambrożego. W księdze trzeciej czytamy: *Powiedziano mu „Judaszu, zdradzasz Syna człowieczego pocałunkiem? To jest – wypełniasz swoją grzeszność z przysięgą uczucia i siejesz nienawiść narzędziami pokoju i zadajesz śmierć powierzchownym znakiem miłości*¹⁹. Nieprzypadkowe to zbieżności – RP *skonała zgłoba* – AMBROŻY *wypełniasz grzeszność*; RP *całowanim, które jest znamię miru, tracisz mir* – AMBROŻY *siejesz nienawiść narzędziami pokoju*; RP *przez całowanie popełniasz męzobojstwo* – AMBROŻY *zadajesz śmierć (...) znakiem miłości*²⁰. Nie wiem, czy autor RP korzystał bezpośrednio z pism św. Ambrożego i sam je tłumaczył, czy może znał myśli tego ojca Kościoła, czy też korzystał z innego dzieła, za którym umieścił ten passus w swoim dziele. Pokrewieństwo tych dwóch fragmentów jest jednak bezsprzeczne.

Innym miejscem, w którym autor RP cytuje ojców Kościoła, są wyjaśnienia dotyczące zamiany imion proroków w epilogu historii Judaszowej u św. Mateusza. Pisarz odwołuje się ponownie do Augustyna, tym razem podając nawet dzieło, z którego czerpie (tym bardziej dziwi, że Wydawcy nie wskazują źródła): *Ale podług świętego Augustyna w Księgach o sjednaniu ewanjestów ewanjestą święty Maciej [czyli stp. Mateusz – D. R.] chciał rzec, iż się to popełniło w miłym Jesukryście*²¹. Augustyn w *Harmonii ewangelii* twierdził, że *proroctwo, które mówi o trzydziestu sztukach srebra (...) otrzymało swoje wypełnienie tylko w wypadku Pana*²².

tekstu zastosowanych w książce T. Miki (por. przypis 4), które skonsultował on ze współwydawcą obecnej edycji RP, autorem transkrypcji i transliteracji prof. drem hab. Wacławem Twardzikim:

1. wszystkie cytaty zaznaczam kursywą, tym samym pomijając sygnalizowane w ten sposób przez wydawcę poprawienie pomyłek literowych w oznaczaniu pojedynczych głosek, przedstawionych liter i błędnego szyku wyrazów;

2. likwiduję podział na wersy (zazwyczaj nie ma on najmniejszego znaczenia dla zrozumienia tekstu);

3. cytaty większe (ponaddziesięciowersowe) podaję petitem, z głębszym wcięciem lewego marginesu;

4. pomijam znak <...> (symbolizujący luki w tłumaczeniu tekstu), nawiasy prostokątne [], oznaczające wyrazy zdaniem wydawców zbędne, opuszczam wraz z zawartością.

Decydując się na taki uproszczony sposób cytowania tekstu podzielałam przekonanie T. Miki *że zainteresowany czytelnik w razie potrzeby z łatwością znajdzie odpowiednie miejsca w RP, tu zaś należy usunąć wszelkie przeszkody w lekturze*.

¹⁸ Nie podaję lokalizacji cytatów łacińskich, gdyż cytuję je za wydaniem szwajcarskim RP. Wydawcy umieścili obok transkrypcji i transliteracji odnalezione przez siebie łacińskie źródła. Tak więc cytowane fragmenty można odnaleźć na tej samej stronie RP, co cytowany fragment polski.

¹⁹ Św. A m b r o ż y, *Trzy księgi o Duchu Świętym*, Księga 3, rozdz. 17.

²⁰ Gdyby pod staropolskie słowa podłożył współczesne odpowiedniki (znamię – znak; mir – pokój; zgłoba – grzech, zło); owe zbieżności byłyby jeszcze wyraźniej pokazane.

²¹ RP czc. 504, k. 766.

²² Św. A u g u s t y n, *Harmonia ewangelii*, Księga 3, rozdz. 7.

Gdy autor RP pisze o śmierci Judasza sam się odwołuje do ojca Kościoła: *Bo podług świętego Jeronima by był miał skruszenie a prawą spowiedź, Bog by był jemu ten grzech odpuścił*. Takiego stwierdzenia nie ma u świętego Hieronima! Jest ono jednak u świętego Ambrożego: *Przypuszczam, że nawet Judasz mógł, przez niezmierne miłosierdzie Boga, nie być odcięty od tego przebaczenia, gdyby wyraził swój żal nie przed Żydami, ale przed Chrystusem*²³. Przypominają się miejsca w RP (omówione poniżej), gdzie Autor mówił, że przytacza Augustyna, a cytował Złotoustego, itd. Trudno uwierzyć, by te błędy popełnił kopista. Trudno też przyjąć, że korzystał z błędnie napisanego – w tym zakresie – traktatu polskiego, czy raczej polskiej wersji któregoś z wielkich apokryficznych dzieł łacińskich, które tak chętnie wcześniej cytował. No właśnie – cytował – modyfikując i przekształcając, poddając własnemu zamysłowi stylistycznemu, wtrącając liczne zdania dopowiadające – ale wciąż cytując; czy to *Vita rhythmica*, czy Comestora, czy Jakuba z Vitry, albo *Ewangelię Nikodema*.

Zagadka „niewłaściwego” powoływania się na ojców Kościoła – niewłaściwego co do nazwania Autora, choć jasnego co do cytowanej myśli – daje się chyba rozwiązać w jeden sposób: są takie fragmenty Pasji, które autor tworzył – pisał z pamięci – a nie twórczo kompilował²⁴. Ponadto owe cytaty błędnie lokalizowane (bądź atrybuowane) przez autora RP, pozwalają sądzić, że autor RP mógł cytować Pisma ojców Kościoła z pamięci. Na pewno zaś to, że popełniał nieścisłości, że się mylił, paradoksalnie świadczy o tym, że pisma te bardzo dobrze znał.

II. PARAFRAZA MYŚLI OJCÓW KOŚCIOŁA

Częstym sposobem wykorzystania patrologii jest swobodne nawiązanie – pokrewieństwo myśli. Autor RP traktował pisma ojców Kościoła jak warsztat, z którego mógł brać narzędzia do własnej pracy, do swoich rozważań, jak repertuar egzegetycznych wykładni. Tekstów patrologicznych używał zresztą dość swobodnie, m.in. korzystał z objaśnień miejsc trudnych Pisma Świętego, tak jak np. w kwestii komunii judaszowej. Oto kończy się stary zakon i autor RP zaczyna opowiadać o tym, jak Jezus ustanawia sakrament Eucharystii. Przyjmuje go też Judasz – jeszcze jest wśród uczniów, ale nie jest już jednym z nich. Autor RP wyraźnie oddziela się go od innych. Widać to już w tytule: *Czcienie o tem, jako święci apostołowie i Judasz przyjęli boże ciało i krew miłego Jesukrysta*²⁵. Judasz został zatem dopuszczony do Komunii – zgodnie z tym, co pisali Ojcowie. *Pan sam znosi Judasza – pisał Augustyn – diabła, złodzieja, swojego zdrajcę, pozwala mu razem z niewinnymi uczniami otrzymać to, co wierzący znają jako nasze odkupienie*²⁶. Judasz już nie jest ani niewinny,

²³ Św. Ambroży, *Dwie księgi dotyczące skruchy*, Księga 2, rozdz. 4.

²⁴ Tomasz Mika podobny wniosek wysnuł w odniesieniu do kazania znalezioneego przez siebie w opisie trzykrotnej modlitwy w Ogrójcu: Mika twierdzi, że wyszło ono spod pióra Autora RP Zob. T. M i k a, dz. cyt. s. 154-155, 169-170.

²⁵ RP czc. 362, k. 543.

²⁶ Św. Augustyn, *Listy*, List 43.

ani nie jest uczniem. Podobnie w RP – już nie należy do kategorii „wszystkich” wybranych, już nie jest apostołem. Dalej bowiem autor podaje: *I pili z tego kielicha wszyscy, a potem i Judasz*. Wersja św. Marka mówi *et biberunt ex illo omnes*. Po tym, jak Jezus zaczął mówić o swoim zdrajcy, autor już nie odważył się zaliczyć Judasza do reszty – teraz nie tylko jest inny pośród dwunastki, ale i nie należy do „wszystkich”. Wcześniej pisał *I wyście czyści, ale nie wszyscy*. Czyli Judasz – choć już nieczysty – jeszcze należał do kategorii „wszystkich” – teraz, tj. w Nowym Zakonie – już nie.

Rozważmy inny fragment – gdy autor RP próbuje wyjaśnić, dlaczego Jezus nie ujawnił Judasza w czasie wieczerzy. Podaje dwa powody – pierwszy jest dydaktyczny: *dając nam przykład, że nikt ni ma zjawiać grzecha tajemnego swego bliźniego*²⁷. Drugi – to troska (mimo wszystko) o Judasza: *a też by był Piotr i ini apostołowie wiedzieli zdradę, snadź by ji byli zęby zedrali i zdrapali*²⁸. Ten pomysł może mieć swoje źródło w kazaniu Złotoustego, który twierdził, że zdrajca nie został objawiony, bo *może inni mogliby go rozerwać na kawalki albo Piotr by go zabił*²⁹. Chyba nieprzypadkowe jest w RP wskazanie właśnie Piotra, bo ojcowie Kościoła często porównywali go z Judaszem. Np. po pojmaniu Jezusa, Piotr, gdy tylko opowiedział Maryi o tym, co widział, uciekł i schował się w jaskini. Dlaczego? *Bo tedy święty Piotr był w takiej rozpacz, iż by nie była modlitwa, którą zań uczynił miły Jesus w ogrodzie, także by sie był obiesił, jako Judasz*³⁰. O śmierci Judasza będzie mowa dopiero w *czcieniu* 503, ale autor RP już teraz skorzystał z – popularnego wśród ojców Kościoła – zestawienia Judasza z Piotrem. Porównuje się ich czyny – tak jak Augustyn: *Judasz, który sprzedał swojego Pana, nie wpadł w taką samą pokusę, w jaką wpadł Piotr, kiedy pod wpływem przemocy, zaparł się swojego Pana*³¹. Ale oprócz samych czynów – nawet częściej – zestawia się ich reakcję na swój grzech. Augustyn przestrzega: *Nie naśladujcie skrucchy Judasza zdrajcy, ale łzy Piotra – pasterza*³². Ambroży także pisał, że *ponieważ Piotr uwierzył w to, otrzymał klucze do królestwa niebieskiego i bez złości wobec siebie przebaczenie swoich grzechów. Judasz, ponieważ nie uwierzył w to, udusił się powrozem własnej grzeszności*³³. Kolejny już raz odnajdujemy źródło sensów – ale nie bezpośrednie źródło tekstu RP.

Dość obszernie z pism ojców Kościoła *Rozmyślanie* korzysta przy omawianiu kwestii zwrotu pieniędzy za zdradę i tego, co z nimi uczyniono. *Biskupowie mieniąc, aby tym cześć uczynili, rzekli: „Wszystki ty istny pieniądze nie jestci podobno wrocić w karbanę, czusz w ten skarb, gdzie kładą ofiarę kapłańską”*³⁴. Kapłani nie mogą zwrócić pieniędzy, boć jest myto krwi przelania. Relacja autora RP odpowiada do-

²⁷ RP czc. 365, k. 549.

²⁸ RP czc. 365, k. 549-550.

²⁹ Św. Jan Chryzostom, *Kazania na Ewangelię wg św. Jana*, Kazanie 72.

³⁰ RP czc. 454, k. 699-700.

³¹ Św. Augustyn, *Naszego Pana Kazanie na Górze*, Księga 2, rozdz. 9.

³² Św. Augustyn, *Listy*. List 93.

³³ Św. Ambroży, *Trzy księgi o Duchu Świętym*, Księga 3, rozdz. 17.

³⁴ RP czc. 504, k. 763.

kładnie relacji świętego Mateusza (*Principes autem sacerdotum, acceptis argenteis, dixerunt: Non licet eos mittere in carbonam, quia pretium sanguinis est*) z fragmentami z Comestora. Dalej autor RP powołuje się na świętego Hieronima: *O zaprawdę, mówi święty Jeronim, pełni się słowo Jesukrystowo, które był rzekł o tych biskupiech rzekąc: „Cedząc komora a wielbłąda pogłytając”, mieniąc grzech wrocić pieniądze w skarb, ale nie grzech zabić stwórcyca wszwego świata*. I tego fragmentu nie znaleźli wydawcy u świętego Hieronima. A przecież w liście 69 pisał on, że: *prawdziwie, jak pisarze i faryzeusze cedzimy komara i polykamy wielbłąda, płacimy dziesięcinę z mięty i anyżu, a pomijamy słuszny sąd, którego żąda Bóg*³⁵.

Ponieważ nie można było skażonych pieniędzy włożyć do skarboxy, *kupili za nie rolę figułową, tako rzekącego figuły, bo figłusz może tu być włoszcze imię tej roli albo tego człowieka, którego była ta rola*. Dopowiedzenie o przydawce „figułowy” pochodzi z Comestora (*„cuius scilicet figuli, vel est figuli nomen proprium*). Na co im pole – na dodatek pole kupione za *myto krwie?* Żydzi ziemię, którą kupili, *dali ją na pogrzeb pielgrzymom; które sie stało bożem przeżrzeniem*. *Mowi święty Augustyn, aby myto krwie zbawiciela naszego nie grzesznym dało potrzebiznę, ale pielgrzymom odpoczynienie gotowało*³⁶. Ewangelia mówi tylko *in sepulturam peregrinorum*. U Augustyna zaś czytamy: *...to pole także było używane jako miejsce chowania dla obcych. I to może być tak, że to wszystko było ważne dla trwałego spoczynku dla tych, którzy przebywają jak obcy w obecnym świecie*³⁷. W RP jest mowa o tym, że to ziemia nie dla grzesznych. Kim mogli być grzeszni? – być może chodziło o starożytnych, a pielgrzymami są właśnie chrześcijanie – jak u Augustyna, z którego myśli i słów korzysta autor RP.

W dalszej relacji RP znów wraca do Ewangelii św. Mateusza i idzie za nią dokładnie, dodając tylko wyjaśnienia: *Tedy się napelniło, czusz w tem uczynku, co było rzeczono przez Jeremijasza proroka rzekącego: „I wzięli, czusz książęta kapłańskie, z karbany trzydzieści pieniędzy siebrnych myta zakupionego, czusz od Judasza i od jego towarzyszw, i dali je na rolę figułową, tako rzekącego figuły, jako mi ustawił Bog, czusz jako mi zjawił być ustawiono*³⁸. (łac. *Tunc impletum est, quod dictum est per Ieremiam prophetam dicentem: Et acceperunt triginta argenteos pretium appetiati, quem appetiaverunt a filiis Israel, et dederunt eos in agrum figuli, sicut constituit Dominus*). Autor RP dodaje wyjaśnienie, czy też raczej wstęp do całej serii wyjaśnień: *a to jest rzeczono s rozuma świętego Macieja [tj. św. Mateusza – D.R.] ewanjesty, bo tego w niejednych księgach prorockich nie najdzie*. Augustyn przy analizie tego fragmentu także doszedł do wniosku, że słowa te *musimy raczej uważać za dołączone (...) przez ewanjestę na jego własną odpowiedzialność*³⁹. Dalej autor RP, gdy rozważa przyczynę podania imienia Jeremiasza zamiast Zachariasza, sam już powołuje się na Augustyna: *Ale kako by to mogło być, iżby Jeremiasz mo-*

³⁵ Św. Hieronim, *Listy*, List 69.

³⁶ RP czc. 504, k. 763-764.

³⁷ Św. Augustyn, *Harmonia ewangelii*, Księga 3, rozdz. 7.

³⁸ RP czc. 504, k. 764.

³⁹ Św. Augustyn, *Harmonia ewangelii*, Księga 3, rozdz. 7.

wił, a tego nie czciemy w Jeremiaszu, ale w Zacharyjaszu? Mowi święty Augustyn, że Duchem Świętym się to stało, aby ukazano, że prorokiem jednym Duch jest mówiącym: co jeden mówi, wszyscy k temu rozumowi mówią⁴⁰. Rzeczywiście Augustyn uważa, że przyczyną mógł być Duch Święty, że imię Jeremiasza zostało dopuszczone czy raczej nakazane przez autorytet Ducha Świętego⁴¹. Mówi też w tym samym dziele, że wszyscy święci prorocy, mówiący w jednym duchu nawzajem się uzupełniają. Zdaje się, że autor RP ponownie raczej przytacza poglądy Augustyna, niż cytuje go. Dalej rozważa, które fragmenty znajdują się u Jeremiasza, a które u Zachariasza. Dochodzi do tych samych wniosków, co Augustyn⁴² – część jest w Księdze Jeremiasza, część w Księdze Zachariasza:

Inak a lepiej możemy rzec, że to jest częścią w Jeremiaszu. Zacharyjasz mowi nie o kupieniu rolej, ale telko o mycie, tako rzekąc: „Zawiesili są albo ważyli moje myto trzymidzieści pieniędzy siebrnych. I rzekł Bog ku mnie: „Rzuci to myto w kościół, bociem tym jestem kupion od nich”. I wziąłem trzydzieści pieniędzy i rzuciłem je do kościoła”. Ale Jeremiasz mowi nie o tym mycie, ale o rolej kupieniu, tako rzekąc: „I urozumiąłem, iżby było słowo boże, i kupiłem rolą od Anamehel, syna stryka mego, jen jest w Anatot, i ważyłem jemu srebro siedmią wag i dziesięć srebrników, czusz dziesięć pieniędzy⁴³.

Dalej autor przekłada Comestora, który przywołuje św. Hieronima, mówiącego o zmianach w kodeksach, o podstawieniu imienia Jeremiasza zamiast Azafa. Autor RP przypuszcza, że św. Mateusz zdecydował się na Jeremiasza z dwóch względów – *że pierwszy jest między proroki, a też przeto, że wyprawniej i jaśniej słowem i uczynkiem wypisuje mękę Jesukrysta.*

Zdarza się, że autor korzysta z komentarza patrologicznego, gdy wersje Ewangelistów są niespójne, np. w kwestii zachowania uczniów po namaszczeniu dokonanym przez Marię z Betanii. Niezwykle ciekawy jest fragment RP, gdy pisarz, dotychczas wierny św. Janowi, nawiązuje do wersji Mateusza i Marka, gdy pisze o tym, że *i drudzy zwolenicy poczęli żalobni być o to i rzekli: „I czemu ta strata maści?”.*

⁴⁰ RP czc. 504, k. 764-765.

⁴¹ Św. Augustyn, *Harmonia ewangelii*, Księga 3, rozdz. 7.

⁴² Por. frag. *Harmonii ewangelii: Jest ustanowione w Jeremiaszu, że kupił pole od swego brata i zapłacił mu za nie pieniądze. Suma pieniędzy nie jest podana rzeczywiście, pod nazwą konkretnej ceny, która jest odnaleziona u Zachariasza, mianowicie trzydzieści sztuk srebra, ale z drugiej strony nie ma wzmianki o kupnie pola u Zachariasza. Teraz jest oczywiste, że zinterpretował [św. Mateusz – D.R.] proroctwo, które mówi o trzydziestu sztukach srebra, jako coś, co otrzymało swoje wypełnienie tylko w przypadku Pana, to jest ustanowiona cena za Niego. Ale znów – te słowa, które zostały wydane przez Jeremiasza, dotyczące kupna pola też mają związek z tym samym, mogły być mistycznie oznaczone przez wybór uczyniony na początku – imię Jeremiasza, który mówił o kupnie pola, zamiast Zachariasza, któremu jesteśmy dłużni za wzmiankę o trzydziestu sztukach srebra. W ten sposób przeczytawszy najpierw Ewangelię i odnalazłszy tam imię Jeremiasza i wtedy znów przeczytawszy Jeremiasza i nie odnalazłszy pasażu o trzydziestu sztukach srebra, ale widząc jednocześnie fragment o kupnie pola, czytelnik będzie nauczony, by porównać te dwa paragrafy razem i otrzyma prawdziwe znaczenie proroctwa. (księga 3, roz. 7).*

⁴³ RP czc. 504, k. 765.

Nasuwa się nieodparcie myśl, że autor RP znał komentarz św. Augustyna i dlatego z obu wersji – gdzie albo pyta sam Judasz (jak u św. Jana), albo narzekają wszyscy bez szczególnego wyróżniania Judasza (św. Mateusz i św. Marek) – kompiluje własną. Podobnie jak Augustyn chce wyróżnić Judasza, przypisując mu, po pierwsze zainicjowanie narzekania i zarzutów wobec Marii, po drugie – inne powody, niż pozostali uczniowie: *Ale ci mówili prze ubogie, ale Judasz <prze zysk>, iż był złodziejem a nosił wszystkie skarby, które dawano miłemu Jesusowi.*

Augustyn pisał: *Inni uczniowie albo czuli tak jak czuł Judasz, albo mówili tak jak on, albo zostali naprowadzeni na takie poglądy na sprawę przez to, co Judasz powiedział i że Mateusz i Marek konsekwentnie wyrazili w słowie to, co naprawdę było zdaniem całego towarzystwa, ale Judasz powiedział jak powiedział, bo był złodziejem, gdy tymczasem tym, co powodowało resztą, była ich troska o biednych⁴⁴.*

Zbieżność wyróżnionego fragmentu z tekstem RP jest tak duża, że wydaje się, że nie tylko w sposobie rozumowania, ale i w formułowaniu zdań, podąża autor RP za Augustynem.

Czasem – za ojcami Kościoła – autor RP kładzie większy nacisk na pewne prawdy, tak jest np. gdy Jezus trzeci raz wraca z modlitwy do śpiących uczniów i nakazuje im: *Wstańcie, czusz pojdzimy przeciw Judaszowi zdrajcy a ofiarujemy się dobrowolnie, by nas nie kryjących się albo uciekających naleźli, ale by wiedzieli mękę owszeją dobrowolną⁴⁵.* Ważne jest to podkreślanie dobrowolności ofiary – Augustyn opowiadał: *A kiedy przyszli Go schwycić, po tym jak był sprzedany przez Judasza zdrajcę, który wyobraził sobie, że było w jego mocy wydać swego Pana i Władcę, tam także Pan pokazał, że cierpiął z powodu własnej woli, nie z konieczności⁴⁶.*

III. NAWIĄZANIA FORMALNE DO PISM OJCÓW KOŚCIOŁA

Nie można zapomnieć też o tym, że oprócz wykorzystania sensów, autor RP także chętnie stosował wypracowane przez ojców Kościoła sposoby pisania o Judaszu, np. bardzo obszerne, naszpikowane epitetami zwrot doń. Takich apostrof jest w RP wiele – wskaźmy choćby kilka. W opis rozmów Judasza z Wielką Radą włączony jest taki fragment:

O Judaszu, barzo zły kupcze, i co mówisz: „Ja wam ji podam, co mi chcecie dać”? By wiedział, by mógł nieco podobnego dać, jeszcze by mógł rzec: „Ja wam ji podam”. Ale, nędzny człowiecze, jegoż sprawić nie możesz myto jego mając nikt nie może, czusz na wołą kupujących. O Judaszu, i coć mogą dać? Być Jerusalem i Samaryją dali, azalibychą Jesukrysta kupili? Być niebo i anjeły, ludzi i ziemię, mo-

⁴⁴ Św. Augustyn, *Harmonia Ewangelii*, Ks. 2, rozdz. 79.

⁴⁵ RP czc. 411, k. 612.

⁴⁶ Św. Augustyn, *Wykłady albo traktaty na Ewangelię wg św. Jana*, Traktat 11. Dobrowolność ofiary Jezusa podkreślał też Jan Złotousty, który dodatkowo przestrzega słuchaczy przed myśleniem, że Chrystus ukrył się w ogrodzie. (Zob. kazanie 83 na Ewangelię wg św. Jana.)

rze i wszystko, co w nich jest, mogli dać, azabyszę syna bożego, w ktoremże to są wszystkie skarby mądrości i nauki skryte, kupić mogli? Nie, zaprawdę, bo stworzyciel ode swego stworzenia nie może być przedan albo kupion. O przekłety Judaszu, powiedz mi, w czym ci wadził albo coś złego uczynił, iż mówisz: „Ja ci wam podam”! I gdzie jest śmiara ona przezmiarna syna bożego, gdzie jego dobrowolne ubostwo, gdzie ona łaskawa mowa, gdzie ono słodkie kazanie, gdzie ony miłościwe łzy nad Jerusalem a nad śmiercią Łazarzową przelany, gdzieś dział przywilej, iż cię apostołem wybrał i uczynił cię przyjacielem i czeladnikiem swoim, i uczynił, iż eś niemocne uzdrawiał? Ty rzeczy i inne tem podobne miały umiękczyć serce twoje i przywieść je ku pokucie, aby nie rzekł: „Ja wam ci podam”⁴⁷.

Autor RP twierdzi, że przytacza słowa Jana Chryzostoma *Mowi tu święty Jan Złotousty o tem przekłym Judaszu* (przy okazji wprost wartościując przez wprowadzenie określenia *przekłety*). Dlaczego wydawcy RP – mimo podpowiedzi – nie odnaleźli do tego fragmentu łacińskiego źródła? W zachowanych pismach Chryzostoma nie ma tego fragmentu. Czy to oznacza, że autor RP się pomylił? Zanim odpowiem na to pytanie, pragnę zwrócić uwagę na pokrewieństwo niektórych sensów tej obszernej apostrofy do Judasza w pismach tego ojca Kościoła.

Pytanie *gdzie ony miłościwe łzy na Jerusalem a nad śmiercią Łazarzową przelany* może mieć swoje źródło w jednym z pierwszych kazań (ze zbioru *na Ewangelię wg świętego Mateusza*) Złotoustego, który pisze, że Chrystus *także płakał i nad Łazarzem i nad miastem*⁴⁸. W kazaniu 78 przypomina: *bo On [Chrystus – D.R.] także optakiwał Łazarza i Judasza*⁴⁹.

Słowa *Być niebo i anjely, ludzi i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, mogli dać, azabyszę syna bożego, w ktoremże to są wszystkie skarby mądrości i nauki skryte, kupić mogli* mogą wynikać ze słów Złotoustego: *Tak pijany był złością, zdradził Pana świata za trzydzieści sztuk srebra. Co może być gorszego niż to szaleństwo? Jego, Któremu nic nie jest równe, nic nie jest równoważne, „przed którym narody są niczym” (Is 11,15), Jego zdradził za trzydzieści sztuk srebra*⁵⁰. Także zarzut *gdzieś dział przywilej, iż cię apostołem wybrał i uczynił cię przyjacielem i czeladnikiem swoim, i uczynił, iż eś niemocne uzdrawiał* w nieco zmienionej formie, lecz także jako bezpośredni zwrot do Judasza, odnajdziemy w kazaniach Jana Chryzostoma: *Uczynił cię jednym z dwunastu, dał ci udział w Swoim nauczaniu, obiecał ci dziesięć tysięcy dobrych rzeczy, sprawił, że czyniłeś cuda (...) I czy te rzeczy nie były wystarczające, aby cię powstrzymać?*⁵¹. W tym samym kazaniu znajdziemy też (także w formie zwrotu do Iskarioty) wyrzut, że nie nawrócił się po doznaniu tak wielkich łask (RP *Ty rzeczy i inne tem podobne miały umiękczyć serce twoje i przywieść je ku pokucie*). Brzmi on tak: *On cię wezwał i przez cu-*

⁴⁷ RP czc. 341, k. 512-513.

⁴⁸ Św. Jan Chryzostom, *Kazania na Ewangelię wg świętego Mateusza*. Kazanie 6.

⁴⁹ Tamże, kazanie 78.

⁵⁰ Św. Jan Chryzostom, *Kazania na List św. Pawła Apostoła do Filipian*. Kazanie 6.

⁵¹ Tamże, kazanie 6.

*downe dzieła przywiódł cię do Siebie, ale ty byłeś bardziej nieczuły niż kamień. Przez żadną z tych rzeczy nie stałeś się lepszy*⁵².

Omawiana apostrofa do Judasza – którą autor RP przypisuje Chryzostomowi – bez wątpienia mogła być tłumaczeniem jakiegoś niezachowanego kazania tego ojca Kościoła – pokrewieństwo niektórych sensów jest oczywiste. Czy może być też inaczej? Czy ten fragment może być autorską parafrazą myśli Chryzostoma? Na to pytanie nie znajduję odpowiedzi.

Także w scenie rozmowy z Radą, znajdziemy taki oto zwrot do niewiernego ucznia, który autor RP przypisuje tym razem Augustynowi:

*O Judaszu, o przekłety Judaszu, i skąd ci ta okrutność, iż za tako małe myto sprzedawasz mistrza swego, jen cie uczynił apostołem, rządcą i stróżem świętości swej i jen tobie sam siebie i swój żywot, i swych apostołów polecił? Bądźże, Judaszu, przekłety ze wszemi rządcami i też zdrajcami panow swoich! Bo jest grzech osobny, bardzo niepodobny, któryż pochodzi z przekłętego przyrodzenia twej srady, to jest łakomstwo a skapość. Wiaruj sie, o wierna duszo, nie zażegaj sie ogniem łakomstwa, bo koniecznie będziesz towarzyszem Judasza zdrajce*⁵³.

Tego fragmentu ani wydawcy, ani autorka tych rozważań nie odnaleźli u Augustyna. Dodać wypada, że nie ma także u niego niczego, co by ten fragment RP przypominało. Za to pewne sensy można odnaleźć ponownie u... Jana Chryzostoma, który w jednym z kazań pisze np.: *Zobaczcie, jak wielka jest niegodziwość Judasza w tym, że przychodzi do nich z własnej woli, w tym, że robi to dla pieniędzy i to dla takich pieniędzy*⁵⁴. Autor RP zarzuca niewiernemu uczniowi: *za tako małe myto sprzedawasz mistrza swego*. O przypominaniu Judaszowi łask, których doznał, już pisałam (przypominę tylko, że autor RP z upodobaniem podąża tu za Chryzostomem). W tym samym kazaniu Złotoustego znajdziemy też przestrożę przed chciwością, skierowaną wprost do wiernych: *Uważajcie wszyscy chciwi, wszyscy, którzy macie chorobę Judasza, słuchajcie i strzeżcie się nieszczęścia*. W innym ostrzega: *Odetnijcie tę zapalczywość (...)* *Odetnijcie ją, błagam was, to nie jest pospolita dolegliwość, umie dać początek tysiącu zgubnych śmierci. Widzieliśmy tę tragedię. Bójmy się, abyśmy też nie popadli w te same sidła*⁵⁵. W innym kazaniu: *Niech i my się boimy, jeśli kiedykolwiek przez chciwość naśladujemy Judasza*⁵⁶. Autor RP podziela te obawy i także nawołuje: *Wiaruj sie, o wierna duszo, nie zażegaj sie ogniem łakomstwa, bo koniecznie będziesz towarzyszem Judasza zdrajce*. Podobnie jak Złotousty traktuje chciwość jako początek wszelkiego zła. Zauważmy, że Ambroży także uważał chciwość za podobną do zdrady: *jak czytamy w przypadku zdrajcy Judasza, który w swojej tęsknocie za zyskiem i swoim pożądaniu pieniędzy, włożył głowę w sidła zdrady i upadł*⁵⁷.

⁵² Tamże, kazanie 6.

⁵³ RP czc. 341, k. 515.

⁵⁴ Św. Jan Chryzostom, *Kazania na Ewangelię wg św. Mateusza*, Kazanie 80.

⁵⁵ Św. Jan Chryzostom, *Kazania na List św. Pawła Apostoła do Filipian*, Kazanie 6.

⁵⁶ Św. Jan Chryzostom, *Kazania na Ewangelię wg św. Jana*, Kazanie 47.

⁵⁷ Św. Ambroży, *Trzy księgi o powinnościach duchowieństwa*, Księga 1, rozdział 6. Por. też

Do sposobów pisania o Judaszu, powinno się zaliczyć ponadto metafory, kilkakrotnie wykorzystane przez pisarza RP – być może za ojcami Kościoła. I tak np. przy wieczerzy wielkoczwartkowej mówi, że: *gdyż uczyniona wieczerza, czusz przygotowana, ale jeszcze nie skonana, gdyż dyjabeł z osobnego poduszczenia, nie wierząc iżby Bog był, iżby ji zdradził Judasz, syn Szymonow Skaryjotow, wiedząc też dyjabeł, iż temu istnemu zdrajcy ociec podał wszystko w ręce, czusz złe w obyczaj a dobre na użytek*⁵⁸. Cały ten fragment składa się (jak wskazują za Dobrzeńskim wydawcy RP) z przeplatanych cytatów z Ewangelii św. Jana i glos do Ewangelii. Zobaczmy – św. Jan pisze: *Et cena facta cum diabolus iam misisset in cor ut traderet eum, Iudas Iscariotae, sciens, quia omnia dedit ei pater in manus*. W tekst św. Jana autor RP wplata wyjaśnienia. Gdy mówi o namowie diabła, dodaje z *osobnego poduszczenia* (łac. *spirituali suggestione*). Dodajmy, że to Augustyn wejście diabła w Judasza nazwał właśnie *rodzajem duchowej sugestii*⁵⁹. Zresztą przez to dodawanie komentarzy autor – lub może kopista – stracił właściwy sens zdania. Zdanie łacińskie poprzecinał glosami i jeszcze przedzielił je tytułem kolejnego czcienia⁶⁰. Autor RP – lub może autor z pomocą kopisty – zagubił się w łacińskim zdaniu i przez to otarł się o herezję. Pisze, że wiedział *dyjabeł, iż temu istnemu zdrajcy ociec podał wszystko w ręce*. Tymczasem u św. Jana jest mowa o tym, że *wiedząc, iż mu wszystko dał Ociec w ręce a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzej...*⁶¹. Wszystko było w rękach Jezusa, a nie Judasza. W zdaniu łacińskim zaimki dotyczą Jezusa, którego imię jednak pojawia się w zdaniu poprzednim (*Ante diem autem festum paschae sciens Iesus quia venit eius hora ut transeat ex hoc mundo ad Patrem cum dilexisset suos qui erant in mundo in finem dilexit eos*). W RP zaimek *ei* (*omnia dedit ei pater in manus*) został niepotrzebnie i błędnie rozwinięty (*temu istnemu zdrajcy*). Autor jednak dalej tłumaczy, tak jakby czuł, że coś jest nie tak – *czusz złe w obyczaj a dobre na użytek*. Wskażmy kontekst dodatkowy: Augustyn bardzo wiele pisał o tym, że Bóg ze złego robi dobry użytek, np. *Bóg robi dobry użytek ze złych uczynków grzesznego człowieka*⁶².

Wyraźne skorzystanie z metafor mamy w opowieści *o tem, kako sam sie Judasz obiesił nędznie i skrzepl*⁶³. Judasz porzucił pieniądze *i obiesił sie sidlem*. Metaforę sidła spotykamy u ojców Kościoła – św. Ambroży uważał, że zdrajca *włożył głowę w sidła zdrady i upadł*⁶⁴. Także kolejną metaforę odnajdziemy u Am-

fragment: *O znieawidzone pieniądze, przez które sprawiedliwość jest albo kupiona na śmierć albo sprzedana! Józef był sprzedany, Jezus Chrystus był kupiony, jeden na służbę, Drugi na śmierć. O obrzydliwe dziedzictwo, o śmiertelna sprzedaż, która albo sprzedaje brata na cierpienia albo ustanawia cenę za Pana aby zniszczyć Go, Kupującego wybawienie nas wszystkich* – Św. Ambroży, *Trzy księgi o Duchu świętym*, Księga 3, rozdział 17.

⁵⁸ RP czc. 354, k. 530-531.

⁵⁹ Zob. Św. Augustyn, *Wykłady i traktaty na Ewangelię wg św. Jana*, Traktat 55.

⁶⁰ To przedzielenie tytułem wyraźnie jawi się jako destrukcyjne działanie kopisty.

⁶¹ J 13,2-4

⁶² Św. Augustyn, *Wykłady i traktaty...* dz. cyt., Traktat 27.

⁶³ RP czc. 503, k. 761.

⁶⁴ Św. Ambroży, *Trzy księgi o powinnościach duchowieństwa*, Księga 1, rozdz. 6.

brożego. Autor RP pisze, *że dawno Judasz odstąpił od miłego Jesukrysta i obisał się powrozem łakomstwa, ale co uczynił potajemnie to już jawnie chce ukazać a podobną męką ukazuje, iż czym tu zgrzeszył, przez to będzie i umęczon*. Ambroży twierdził, że *Judasz, ponieważ nie uwierzył w to, udusił się powrozem swojej własnej grzeszności*⁶⁵.

Do grupy nawiązań formalnych należałoby może także zaliczyć wykorzystanie prefiguracji, wyznaczonych przez pisma ojców Kościoła typów i antytypów, pozwalających na odczytanie pełniejszego sensu *Pisma Świętego*. I tak np. gdy autor RP ukazuje, jak kapłani zaproponowali Judaszowi za zdradę trzydzieści pieniędzy, dodaje, że *każdy stał za dziesięć pieniędzy pospolnych*. Przypomina także: *A także miał, co żądał, od trzechset pieniędzy proście dziesiątą część, jako on mniemał, iżby maść za to stała*. Judasz zatem otrzymał dokładnie to, czego chciał. Pisarz zaznacza, że w ten sposób wypełniło się proroctwo – i tak jak ewangelista Mateusz (przy opisie śmierci Judasza) – myli Jeremiasza z Zachariaszem, dodając, że *cena to myto, za które sprzedano Józef od swej braciej*⁶⁶. Nie jest to obce ojcom Kościoła zestawienie – Józef sprzedany przez braci jako typ Jezusa pojawił się m.in. u św. Ambrożego w *Trzech księgach o Duchu Świętym*⁶⁷.

IV. KOMPILOWANIE TEKSTÓW OJCÓW KOŚCIOŁA Z INNYMI DZIEŁAMI

Chętnie wykorzystywanym sposobem jest np. wtrącanie przez autora RP w teksty ewangeliczne dopowiedzeń z patrologii, jak np. we fragmencie dotyczącym namaszczenia w Betanii.

*Tegodla rzekł jeden s jego zwolenikow na imię Judasz Skaryjot, który ji miał zdradzić: „Czemu tej maści nie przedano za trzy[dziesięci] <sta> pieniędzy i dano ubogiem? Ale to rzekł nie przeto, iżby nań przysłuzało ubostwo oprawiać, ale iż był złodziej i miał mieszkki, nosił to, co jest słano miłemu Jezusowi, a wszego dziesiątą część ukradł*⁶⁸.

Porównajmy to z Ewangelią św. Jana:

Dixit ergo unus ex discipulis eius, Iudas Iscariotes, qui erat uem traditurus: quare hoc unguentum non ueniit trecentis denariis et datum est egenis? Dixit autem hoc, non quia de egenis pertinebat ad eum, sed quia fur erat et loculos habens ea, quae mittebantur, portabat.

Autor RP do tekstu kanonicznego wprowadza niewielkie zmiany: łacińskie *ex discipulis eius* oddaje jako *jeden s jego zwolenikow*. Jest to jedno z tych miejsc, gdzie Judasza i pozostałych apostołów pisarz obejmuje jednym określeniem, nie komentując

⁶⁵ Św. Ambroży, *Trzy księgi o Duchu Świętym*, Księga 3, rozdz. 17.

⁶⁶ RP czc. 341, k. 512.

⁶⁷ Zob. *Józef był sprzedany, Jezus Chrystus był kupiony, jeden na służbę, Drugi na śmierć*. Św. Ambroży, *Trzy księgi o Duchu Świętym*, Księga 3, rozdz. 17.

⁶⁸ RP czc. 300, k. 443.

jąc jego odmienności w żaden sposób. Naśladuje tutaj wiernie odpowiednie miejsce z Ewangelii św. Jana, ale na decyzję tę mogła też mieć wpływ znajomość stosownego komentarza św. Augustyna⁶⁹. Pisarz dodaje też od siebie informację o rozmiarach Judaszowych kradzieży – *a wszego dziesiątą część ukradł*. Wielkość kradzieży Judasza była oczywiście przedmiotem refleksji Ojców Kościoła – dokładnie wskazywali oni i na to, że Judasz wziął za zdradę Jezusa dziesiątą część kwoty, na którą oszacował olejek w Betanii⁷⁰.

Podobną sytuację mamy w kluczowym dla zrozumienia tej postaci *Czcieniu o tem, jako Judasz odszedwszy od Jesukrysta w Wielką Środę do Żydów w radę i sprzedał ji za trzydzieści pieniędzy*. Właściwa rola Judasza zaczyna się bowiem w środę – to w czasie, gdy Żydzi się zastanawiają, jak pojmać Jezusa, *dyjabeł wstąpił w Judasza, to jest w jego serce, <jen> słyzył Skaryjot*⁷¹. Jak zmienił autor Łukasową wersję? *Intravit autem satanas in Iudam, qui cognominabatur Iscariotes. Satanas tłumaczy jako dyjabeł* – być może dlatego, że jest to fragment Ewangelii, tekstu kanonicznego, a jak uważa Andrzej Bańkowski *w językach słowiańskich słowo [tj. diabeł] należało długo do ścisłej terminologii kościelnej (kaznodziejskiej), opornie przyjmując się w mowie potocznej*⁷². W przetłumaczone z Ewangelii zdanie, *wtrąca to jest w jego serce*. Dlaczego? Czemu uważał za konieczne objaśnienie, doprecyzowanie biblijnego przekazu? Czy nie wystarczyło samo stwierdzenie wejścia szatana? Nie – przecież i Ojcowie Kościoła wyraźnie odróżniali opętanie i wejście szatana: np. Orygenes pisał o dwóch rodzajach wejść szatana⁷³. Być może autor RP zabezpieczył się przed błędnym odczytaniem tego fragmentu, przed ewentualnymi myślami, że Judasz został opętany. Poza tym Ojcowie – Augustyn, Leon I Wielki, Tertulian – też wskazują serce jako miejsce, w które wstąpił szatan⁷⁴. Źródłem tego wtrącenia: *to jest w jego serce* mógł być w tym wypadku Orygenes, który mówi wprost: *szatan wszedł w jego serce*⁷⁵.

Także, gdy pisze o kolejnym wejściu szatana, autor RP uzupełnia Ewangelię. Pisze: *za tym kęsem chleba natychmiast wstąpił weń pełniej niż przedtym szatan*. Ewangelia mówi tylko *et post buccellam introivit in eum satanas*. Ale dlaczego peł-

⁶⁹ Uważam, że jest oczywiste, że ten sam Judasz był osobą, której dotyczyła ogólna nazwa uczniów; liczba mnoga użyta tutaj zamiast pojedynczej, Św. Augustyn, *Harmonia Ewangelii*, Ks. 2, rozdz. 79.

⁷⁰ *O zdrajco Judaszu, ty szacujesz maść Jego Męki na trzysta pieniędzy i sprzedajesz Jego Mękę za trzydzieści pieniędzy. Hojny w szacowaniu, podły w sprzedawaniu*. Św. Ambroży, *Trzy księgi o Duchu świętym*, Księga 3, rozdział 17.

⁷¹ RP czc. 341, k. 510.

⁷² A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, T. 1. Warszawa 2000 s. 270-271.

⁷³ Zob. Orygenes, *Komentarz do Mateusza*, Księga 11, rozdz. 9.

⁷⁴ Wystarczy przypomnieć chociażby kazania Augustyna (*Kazania na wybrane lekcje z Nowego Testamentu* – kazanie 17), Leona I Wielkiego – *Ale to, że diabeł wchodzi w serce człowieka jest niezaprzeczone* (*Listy*. Księga 7, list 34), Tertuliana – *...to, co diabeł włożył w serce Judasza, było zdradą nie Syna, ale samego Ojca (Przeciw Prakseasowi)*.

⁷⁵ Orygenes, *Komentarz do Ewangelii Jana*, Księga 10, rozdz. 30.

niej? I co znaczy *przedtym* – kiedy? Pisarz RP pomysł zaczerpnął ponownie od Ojców Kościoła. O dwóch wejściach szatana pisał m.in. Augustyn. Twierdził, że szatan wszedł w Judasza, gdy zaplanował zdradę i w takim duchu zdrajca przyszedł na wieczerzę. Za drugim wejściem objął go w całkowite posiadanie⁷⁶. Myślę jednak, że źródłem bezpośrednim wyrażenia *pełniej niż przedtym* może być skomplikowane, ale znaczeniowo czytelne, stwierdzenie Orygenes: *Nawet Judasz też, kiedy szatan już włożył w jego serce, aby zdradził Chrystusa, następnie otrzymał szatana w pełni w siebie*⁷⁷. Autor RP zresztą dalej tłumaczy (za Comestorem): *Nie tylko by dopiero weń wstąpił, ale więc j i jako swego osiadł*. Orygenes twierdził, że *diabeł następnie sam wszedł do jego duszy i wziął go w posiadanie*⁷⁸. Trudno stwierdzić, czy na pewno sam Orygenes był źródłem tego dopowiedzenia, bo i Złotousty pisał, że szatan *nie wchodzi nagle, nie od razu, ale najpierw robi próbę, co odpowiednio i tu było uczynione. Bo po tym, jak go wypróbował na początku i napadł go cicho, po tym jak go zobaczył przygotowanego do przyjęcia go, od tego czasu całkowicie tchnął się w niego i całkowicie wziął nad nim górę*⁷⁹.

Ciekawą sytuację mamy w opisie modlitwy Jezusa w ogrodzie Getsemani, gdy *modlił się za swe zwoleniki*⁸⁰. Chrystus prosi Ojca, by strzegł Jego uczniów. Mówi: *Ktoś mi dał, strzegłem ich, iże nijeden nie zginął, jedno syn stracenia, czusz Judasz, by się pismo nappełniło*⁸¹. Tę scenę odnajdziemy w Ewangelii św. Jana: *Quos dedisti mihi, custodivi, et nemo ex eis periit, nisi filius perditionis, ut scriptura impleatur*. Dopowiedzenie *czusz Judasz* jest być może – jak sądzą Wydawcy – glosą⁸². Trudno się z tym pogodzić. Zauważmy, że i Augustyn dopowiada do biblijnego fragmentu: *miał na myśli* [Jezus mówiąc o synu zatracenia – D.R.] *Judasza, który Go zdradził, bo on był jedynym z apostołskiej dwunastki, który zginął*⁸³. Judasz jest jedynym, który zginął. I tak jak inni są dziećmi bożymi, tak Judasz jest *synem stracenia*. Jest to jednocześnie i pokazanie tego, co zrobił Judasz – odszedł, ale chyba i pokazanie tego, co go czeka – zatracenie, zagłada.

Być może – gdyby czytać RP tropem innej postaci lub wątku – okazałoby się, że takich glos – nieglos patrologicznych jest więcej.

⁷⁶ Zob. Św. Augustyn, *Wykłady albo traktaty na Ewangelię wg św. Jana*, Traktat 62.

⁷⁷ Orygenes, *Tłumaczenia łacińskie Rufinusa*, Rozdz. 2.

⁷⁸ Orygenes, *Komentarz do Mateusza*, Księga 11, rozdz. 9.

⁷⁹ Św. Jan Chryzostom, *Kazania na Ewangelię wg św. Mateusza*, Kazanie 81.

⁸⁰ RP czc. 376, k. 576.

⁸¹ RP czc. 376, k. 577.

⁸² W rozumieniu Wacława Twardzika byłby to zatem dopisek, wprowadzony (w interlinii czy na marginesie) podczas kopiowania kodeksu, a następnie, podczas sporządzania kolejnej kopii wciągnięty do tekstu. Por. W. Twardzik, *Glosy w „Rozmyślaniu przemyskim”*, „Teksty Drugie”, 1994 z. 3, s. 155-165. Trzeba to jednak zrozumieć, bo kopista bardzo wiele glos bez żadnego sygnału wprowadzał do tekstu głównego, nierzadko w niewłaściwe miejsce. Wydawcy, naprawiając wiele miejsc, naprawili „z rozpedu” jeszcze kilka...

⁸³ Św. Augustyn, *Wykłady albo traktaty na Ewangelię wg św. Jana*, Traktat 106.

V. POŚREDNICTWO ŁACIŃSKICH APOKRYFÓW I TRAKTATÓW

Ten sposób wydaje się najbardziej oczywisty, przez co łatwo o nim zapomnieć. Myśli ojców Kościoła funkcjonują przecież także w dziełach, które są źródłami dla RP, tj. głównie *Vita rhythmica*, *Historia scholastica* Comestora czy *Liber de Passione* Jakuba z Vitry.

I tak jest np. we fragmencie opowieści o Ostatniej Wieczery, gdy Jezus mówi swoim uczniom jawnie o tym, że jeden z nich go zdradzi i nie ukrywa już Judasza. Mówi im: *zaprawdę ręka tego, który mię ima zdradzić albo podać, jest se mną prze stole*⁸⁴. Powtarza też, że to, co ma się stać, było przepowiedziane przez prorocтва. Przestrzega jednak przed błędnym myśleniem: *nie mniwajcie, aby prze to zgrzeszeni ten, który mię podał, nie był unędzon wieczną męką, bo gorze temu, le duszy i ciała tego w tem żywocie i w przychodzącym, jen mię zdradził*. I dalej za św. Mateuszem przywołuje słowa Jezusa: *lepiej by mu było, by sie był nie narodził, ale by był umarł w żywocie swej macice, bo byłby cirpiał mękę telko prze winę pirwego ojca*.

*Lepiej jest nie istnieć, niż istnieć w grzechu*⁸⁵ – tak w pismach św. Grzegorza z Nyssy czytamy w rozważaniach o wczesnej śmierci dzieci. Dodatkowo mamy tu informację o tym, że Judasz swoją karę będzie znosił już za życia (*w tem żywocie*), a nie tylko po śmierci⁸⁶ (*i w przychodzącym*). Dodaje jeszcze, że *mękę od swego zgrzeszenia będzie cirpieć na wiek wiekom w piekle*. Gdyby to był wyłącznie grzech pierworodny, zostałby zmasany przez śmierć Chrystusa. Ale zdrada Boga jest grzechem, za który kara jest wieczna. Autor RP przytacza zresztą za Comestorem – a Comestor wprost za Grzegorzem z Nyssy – powiedzenie: *podług pospolnej przemowy: lepiej by nie być, niżliby źle być*⁸⁷ (*vel usualiter dictum est: melius esset ei non esse, quam male esse*).

Podobnie jest w ostatnim *czcieniu* ksiąg drugich RP, gdy Jezus mówi swojej matce Maryi między innymi o apostołach, nie wymienia ich jednak z imienia:

Maryja pyta: „Jako zmartwychwstaniez, gdziez więc potem będziesz albo co potem będziesz czynić?” Jezus: „Czterdzieści dni na ziemi będę, moje zwoleniki naucząc a je też weseląc”. Maryja: „Którzy to są zwolenicy, co je chcesz nauczać, kiedy na ziemi po twym smartwymwstaniu będziesz mieszkać?” Jezus: „Dwanaście apostołow sobie wybiorę⁸⁸, tymże ja moj Święty Duch dam, aby po wszej ziemi moje oplcienie i moje umęczenie <światu> przepowiedali”⁸⁹.

Jezus mówi, że wybierze dwunastu, którym da Ducha Świątego, a którzy Go potem będą głosić innym. Czy mógł zaliczyć Judasza do tego grona? Nie – przecież

⁸⁴ RP czc. 363, k. 546.

⁸⁵ Św. Grzegorz z Nyssy, *Na wczesną śmierć dzieci*.

⁸⁶ Przypomnijmy, że u Papiasza Judasza dosięgła kara jeszcze za życia.

⁸⁷ RP czc. 364, k. 547.

⁸⁸ Łac. VR, *Duodecim apostolos mihi sociabo*.

⁸⁹ RP czc. 144, k. 171.

już wiedział, że będzie cierpiał i jaką śmiercią umrze. Wiedział zatem też, że zostanie zdradzony.

Autor *Vita rhythmica* nie mógł nie znać *Wykładów albo traktatów na Ewangelię wg św. Jana* Augustyna, który pisał, że Jezus, mówiąc o dwunastu apostołach, z góry miał na myśli Macieja, a nie Judasza. Augustyn bowiem pisał: *Ale Pan mówiąc to przewidział nie Judasza, ale jego następcę*⁹⁰. Przede wszystkim zaś Judasz nie otrzymał Ducha Świętego (*tymże ja mój Święty Duch dam*).

Zatem myśl Augustyna czy Grzegorza z Nyssy przeniknęła do polskiego apokryfu za pośrednictwem tekstów łacińskich – *Vity* czy *Historii scholastycznej* Comestora. Czy autor RP miał tego świadomość? Prawdopodobnie tak – sam przecież doskonale znał te pisma i świadomie wybierał (a także uzupełniał) kompilowane teksty.

Autor RP znakomicie się orientował w patrologii. Rację zatem ma Dobrzeniecki, gdy – za Brücknerem – nazywa *Rozmyślanie przemyskie* mianem *małej biblioteki teologicznej średniowiecza*⁹¹. Chciałoby się tylko określenie „małej” wziąć w ironiczny cudzysłów.

*

Okazuje się, że badanie *Rozmyślania przemyskiego* „tropami” może doprowadzić do odkrycia nowych źródeł do tego największego staropolskiego apokryfu. Należy zatem teraz przebadać je także pod kątem innych wątków, innych postaci. Przy tak kontrowersyjnej postaci jak Judasz, okazało się, że pisarz często sięgał do pism ojców Kościoła. Jak będzie przy innych? Warto także porównać sposoby przenikania myśli patrologicznej do RP ze sposobami włączania patrologii do innych apokryfów średniowiecznych (np. *Sprawy chędogiej*⁹² czy Baltazara Opeca⁹³), nie tylko polskich. Warto poszerzyć badania na apokryfikę słowiańską. Warto wreszcie zająć się zasadami kompilacji, którymi kierował się autor RP, bo nie jest to przypadkowy zbiór źródeł, tylko świadomy i kontrolowany wybór. Jestem przekonana, że takie badania (częściowo już prowadzone) doprowadzą do ciekawych wniosków.

⁹⁰ Św. Augustyn, *Wykłady albo traktaty na Ewangelię wg św. Jana*, Traktat 49.

⁹¹ T. Dobrzeniecki: dz. cyt. s. 199.

⁹² *Sprawa chędogo o Męce Pana Chrystusowej*, Poznań 1933.

⁹³ B. Opec, *Żywot Pana Jezusa krysta stworzyciela i zbawiciela rodzaju ludzkiego, wedle Ewangelii świętych z rozmyślanijm nabożnym doktorow pisma świętego, krotko sebrany*, Kraków 1882.